ZESZYTY NAUKOWE POLITECHNIKI ŚLĄSKIEJ 1992
Seria: ARCHITEKTURA z.19 Nr kol. 1110

Elżbieta NIEZABITOWSKA

CZY ZABYTKI ARCHITEKTURY PRZEMYSŁOWEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU MUSZĄ ZGINĄĆ?

Streszczenie. Przełom XIX i XX w. to okres kształtowania się przemysłu na Górnym Śląsku. Zbudowano wtedy wiele zespołów przemysłowych o ciekawej architekturze. Na przykładzie kilku wybranych kopalń autorka omawia występujące w zabytkowej architekturze przemysłowej tendencje do upodabniania zewnętrznego obiektów przemysłowych historyzującym wystrojem do budynków użyteczności publicznej i mieszkalnych.

Brutalnie prowadzona modernizacja technologiczna od lat 70 niszczy istniejące jeszcze często o dużych walorach architektonicznych zespoły przemysłowe.

Przemysł budzi różne skojarzenia i wyzwala wiele emocji, także negatywnych, przede wszystkim dzisiaj w momencie rozbudzania w społeczeństwie świadomości ekologicznej. Dotyczy to przede wszystkim przemysłów uciążliwych, jakie najczęściej spotyka się na Górnym Śląsku, które kojarzą się z byle jaką architekturą, dymiącymi kominami, brzydotą hałd, wysypisk, terenów zniszczonych oraz tzw. „familokami" wokół zakładu pozbawionymi zieleni i podstawowej infrastruktury. Odczucia te podsycane są przez doraźne działania modernizacyjne wprowadzające w istniejące układy przestrzenne formy brutalne, pozbawione ludzkiej skali, wywołujące szok estetyczny.

Tymczasem przemysł odegrał decydującą rolę w kształtowaniu się miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych na Górnym Śląsku i nadal wywiera decydujący wpływ na charakter krajobrazu miejskiego.

Nieprzypadkowo symbolem Katowic jest kopalnia. Kopalnie i inne zakłady przemysłowe są dla mieszkańców Katowic tak zrośnięte z miejscowym krajobrazem miejskim, że na pytanie postawione w badaniach socjologicznych[1] o obiekty unikalne w mieście nikt z badanych nie wymienia obiektów przemysłowych. Być może na tym terenie zdominowanym przez przemysł wydobywczy poszukuje się na zasadzie kontrastu innych form unikalnych. Badania te jednak nie precyzują odpowiedzi na pytanie, czy łączy się to także z niechętnym stosunkiem do terenów przemysłowych. Jako tereny złe do zamieszkania w Katowicach badani podają Bogucice, Wełnowiec i Zawodzie, a więc tereny typowo przemysłowe. Określenie „złe" odnosi się przede wszystkim do niskiej wartości estetycznej i higienicznej tych dzielnic.

Obiekty przemysłowe przez swoją inną od zabudowy typowo miejskiej formę kojarzą się z napięciami psychicznymi związanymi z pracą. Stąd też odczytywane są w krajobrazie miejskim, a zwłaszcza mieszkaniowym jako „obce". Obcość ta podkreślona jest jeszcze dodatkowo nieprzenikalnością - niedostępnością tych terenów dla mieszkańca miasta.

Czy kontakt z zabudową przemysłową musi wywoływać szok estetyczny? Czy środowisko miejsca pracy - otoczenie, w którym przeciętny człowiek spędza 8 godzin dziennie - musi być przykre i po prostu brzydkie? Czy zawsze rozdzielano problemy formowania przestrzeni na „architekturę", czyli mieszkalnictwo i budynki użyteczności publicznej oraz „budownictwo", tj. przemysł?

Otóż nie. Świadczy o tym spuścizna historyczna, jaka jeszcze istnieje na Górnym Śląsku z bardzo małymi, wręcz żadnymi szansami na przetrwanie, stale niszczona i wyburzana.

Jak pisze A. Niezabitowski[2], próby adaptacji form przemysłowych w środowisku miały charakter zbliżony do biologicznego „prawa mimikry", tj. upodabniania się do otoczenia pod względem formalnym. Ze zjawiskiem „ubierania" obiektu przemysłowego w „kostium" formy architektonicznej historycznej mamy do czynienia w omawianych poniżej przykładach takich kopalń, jak: Gottwald, Kleofas, Murcki, Boże Dary[3] zlokalizowanych w Katowicach oraz Juliusz i Bielszowice spoza Katowic.

Kopalnie te ukształtowano na wzór kopalni westwalskich z drugiej połowy XIX w., co jest wyraźnie widoczne w budowie planu generalnego[4] oraz charakteryzuje się zastosowaniem bliźniaczych wież wyciągowych. Bogactwo, jakie cechowało już wtedy górnictwo, ujawniło się w dążeniu do tworzenia efektownych obiektów powierzchni stanowiących dumę właścicieli.

Powstanie tychże kopalń na przełomie XIX i XX w. zadecydowało o ich architektonicznym wyrazie. Historyzm, obok innych form jest tutaj wszechobecny. Różna przynależność narodowościowa właścicieli tych kopalń nie wpłynęła na powstanie różnic w formie architektonicznej. Wzory kulturowe wydają się być tutaj uniwersalne.

We wszystkich omawianych kopalniach można znaleźć obiekty o wystroju, który nadaje im charakter:

1. wyraźnie historyzujący z detalem „pseudoromanizującym", z detalem „pseudogotycyzującym", będący interpretacją wczesnego renesansu Pallatio Pitti, z reliktami średniowiecza o charakterze obronnym, z detalem „eklektycznym" i uproszczonym porządkiem architektonicznym, z detalem „klasycyzującym,
2. bezstylowy,
3. utylitarny, charakterystyczny dla przemysłu z początku XX w.,
4. nawiązujący do miejscowej tradycji budowlanej mieszkalnej (w Murckach),
5. nawiązujący do miejscowej tradycji budowlanej gospodarczej wiejskiej (stodoły i stajnie kopalniane).

Najbogaciej prezentowany jest nurt architektury historyzującej o wielu odmianach nie nadających się do ścisłego zaklasyfikowania. Forma obiektów jest wyraźnie eklektyczna, a tylko niektóre detale pozwalają na bardzo ostrożne sprecyzowanie trendów w tej niecodziennej architekturze przemysłowej.

Detal budzący skojarzenia ze stylem romańskim można znaleźć na elewacjach łaźni górniczej w Murckach (ilustracja 1) oraz w Zespole Energetycznym kopalni Juliusz (ilustracja 2). Lekko ostrołukowe okna łaźni kopalni Boże Dary i elementy dekoracji są dalekim echem gotyku, a rówocześnie forma dachu tego budynku nawiązuje do zabudowy mieszkaniowej osiedla patronalnego w Murckach

(ilustracja 3). Wyraźnie gotycyzujący detal występuje w budynku maszyny wyciągowej (ilustracja 4) oraz elektrowni (ilustracja 5) również kopalni Boże Dary. Interesująca jest elewacja północna łaźni (ilustracja 6) w kopalni Gottwald stanowiąca jak gdyby interpretację wczesnego renesansu Pallatio Pitti z reliktami średniowiecza o charakterze obronnym. Eklektyczny detal i uproszczone porządki architektoniczne można zauważyć w elewacjach Kompresorowni Demag kopalni Gottwald (ilustracja 7). Cechy klasycyzujące można odczytać w elewacjach obiektu Warsztatu Mechanicznego w kopalni Boże Dary (ilustracja 8).

Wiele obiektów nie budzi skojarzeń stylowych. Warsztaty Mechaniczne kopalni Kleofas są tego przykładem (ilustracja 9). Być może w trakcie remontu otynkowano budynek i zniszczono charakterystyczne detale.

Obiekty typowo technologiczne, jak sortownie, kotłownie i budowle inżynierskie bardzo często mają charakter utylitarny, np. sortownia kopalni Murcki (ilustracja 10), zbiorniki drobnej sprzedaży (ilustracja 11) w kopalni Gottwald. Niektóre z tych obiektów odznaczają się szczególną urodą jak np. kotłownia III kopalni Kleofas (obecnie Warsztaty) w swoim pierwotnym kształcie (ilustracja 12).

Na terenie zakładu przemysłowego szczególnie zaskakują formy architektury miejscowej przeniesione niemal wprost z sąsiednich osiedli patronalnych. Przykładem tego mogą być stolarnia (ilustracja 13), w kopalni Murcki oraz budynek biurowy sztygarów (ilustracja 14), a obecnie budynek związków zawodowych kopalni Boże Dary.

Znikły już niemal całkowicie obiekty nawiązujące swoją formą i funkcją do miejscowej tradycji budownictwa wiejskiego gospodarczego. Były to zlikwidowane w latach 50 stodoły i stajnie kopalniane dla koni. Zdewastowany budynek stajni pozostał jeszcze w kopalni Gottwald (ilustracja 15), na terenie kopalni Murcki drewniana stodoła została kompletnie przebudowana, a w kopalni Bielszowice ostała się tylko dokumentacja projektowa zburzonej stajni sięgająca 1891 r.

Charakterystyczne dla zabudowy tych kopalń jest wykończenie lica budynku w cegle zendrówce lub glazurowanej. Tynku nie spotyka się prawie wcale. Podczas remontów kopalnie mając trudności w uzupełnieniu ubytków w ścianach zewnętrznych cegłą, tynkują elewacje i malują je z nie zawsze dobrym efektem plastycznym. Opaski przy oknach niekiedy wykonane są z piaskowca, częściej z cegły, czasem glazurowanej kolorowej jak w kopalni Gottwald. Okna są przeważnie duże stalowe z drobnym podziałem szyb. Bramy oryginalne nie zachowały się nigdzie.

Wnętrza budynków kopalnianych są na ogół typowe przemysłowe. Nieco inny charakter mają wnętrza cechowni i łaźni górniczej. Szczególne wrażenie wywołuje stare wnętrze cechowni z widoczną od dołu ozdobną ciesiołką konstrukcji dachu w kopalni Bielszowice. W cechowniach zachowały się na ogół ołtarze św. Barbary z okresu powstania kopalni (ilustracja 16). Równie starannie wykończone są wnętrza szatni i łaźni górniczych i sztygarskich,elektrowni i budynków maszyny wyciągowej. W tych pomieszczeniach posadzki są z terakoty, a ściany wyłożone ozdobną glazurą. Pierwotny wystrój wnętrz jest z reguły dewastowany podczas remontów i modernizacji.

Zdecydowana większość obiektów kopalnianych to hale parterowe, niekiedy podpiwniczone (kotłownie). Tylko sortownie są obiektami kilkukondygnacyjnymi.

Powszechnie konstrukcję nośną stanowią ściany murowane z cegły. Część budynków jednak posiada konstrukcję szkieletową stalową wypełnioną cegłą lub konstrukcję szkieletową drewnianą również wypełnioną cegłą (stare wyburzane magazyny w Bożych Darach). Dachy, najczęściej w wielkoprzestrzennych obiektach wsparte są na dźwigarach stalowych rzadziej drewnianych i kryte obecnie papą lub dachówką. Obiekty kryte dachówką posiadają więźbę dachową drewnianą.

Omawiane kopalnie przeszły już kilka etapów rozbudowy, uwidocznionych w architekturze obiektów. Stylowo jednorodne są tylko podstawowe obiekty kopalniane, powstałe w początkowej fazie budowy. Następne, projektowane później przez innych architektów mają na ogół inny charakter, inne detale.

W rozważaniach o formie architektonicznej obiektów przemysłowych wydaje się bardzo istotne przypomnienie, że zakłady, takie jak kopalnie realizowały równocześnie budownictwo patronalne dla załogi, często w postaci ukształtowanych osiedli (np. Murcki przy kopalni Murcki, Kostuchna przy kopalni Boże Dary). Obiekty mieszkalne w takich osiedlach nawiązują swoim charakterem do istniejącej w pobliżu zabudowy lub też tworzą zupełnie oryginalne formy, które adaptowano później w budownictwie przemysłowym.

Bogactwo form i detali, ludzka skala obiektów, otoczenie kopalń pełne zieleni decydują o ogromnym uroku i swojskości starych zakładów przemysłowych. Mimo zapożyczenia detali i wystroju - tej swoistej „mimikry" zewnętrznej - obiekty te spełniały wszelkie wymogi technologiczne. Formy przestrzenne tychże obiektów dostosowane były do potrzeb funkcjonalnych. Tak więc hale jednoprzestrzenne, jednokondygnacyjne były stosowane jako kotłownie, budynki maszyny wyciągowej, kompresorownie, warsztaty, rozdzielnie elektryczne. Hale wielkoprzestrzenne wielokondygnacyjne to przede wszystkim sortownie.

Powszechnie stosowana była forma bazylikowa jako najlepiej odpowiadająca funkcji łaźni górniczej łańcuszkowej. Środkowa nawa wysoka przeznaczona była na szatnie, a dwie nawy niskie, boczne służyły jako łaźnie (w kopalniach Boże Dary, Kleofas (ilustracja 17), Bielszowice, Murcki). Również charakter bazylikowy mają niektóre hale jednoprzestrzenne technologiczne, jak na przykład elektrownia kopalni Kleofas z transeptem, wyższą nawą poprzeczną (ilustracja 18).

W obiektach biurowych powszechnie stosowany był układ przestrzenny korytarzowy dwu- i trójtraktowy.

Osobną grupę form tworzą obiekty inżynierskie, jak kominy, wieże wodne, chłodnie kominowe, taśmociągi, zbiorniki na węgiel. Na uwagę zasługują kominy bogato zdobione u podstawy i u wylotu komina detalem historyzującym (ilustracja 19).

Szczególny urok tych starych zespołów architektonicznych można zauważyć na starych zdjęciach z lat 20 XX w. z kopalni Kleofas (ilustracja 18). Niestety coraz mniej jest takich dobrze zachowanych zespołów architektury przemysłowej, a i stosunek ludzi do tych reliktów przeszłości nie zawsze jest życzliwy.

Ludność miejscowa odnosi się do tej historycznej spuścizny niejednoznacznie. Wynika to z trudnych na tych terenach problemów narodowościowych. W kopalniach tych od początku ich

istnienia pracowali Ślązacy, którzy czuli się Ślązakami, Polakami bądź Niemcami. Tymczasem przemysł górnośląski był własnością przede wszystkim niemiecką. Niemieccy właściciele wznosili kopalnie i huty na wzór kopalń i hut westwalskich. Dlatego też stare zakłady przemysłowe kojarzą się miejscowej ludności z niemieckością; wytworzyła się świadomość obcości kulturowej form przemysłowych.

Po II wojnie światowej było to szczególnie silne uczucie wśród Górnoślązaków, a także ludności napływowej. Wielu ludzi na kierowniczych stanowiskach świadomie dążyło do wyburzania i przebudowy starych obiektów przemysłowych. Ten motyw stale przewija się w rozmowach z najstarszymi pracownikami zakładów, którzy wspominają z żalem nieistniejące już budynki. Wielu starych pracowników na własną rękę przechowuje dokumenty archiwalne dotyczące historii kopalń.

Omawiane kopalnie przeżyły w latach powojennych dwa etapy modernizacji. W pierwszych latach powojennych dokonano niezbędnych remontów umożliwiających rozpoczęcie produkcji, natomiast lata 70 przyniosły głęboką modernizację technologiczną polegającą przede wszystkim na pogłębieniu szybów, a co zatem idzie podniesieniu wysokości wież szybowych oraz budowę nowych obiektów technologicznych, takich jak: kotłownie, sortownie, budynki maszyn wyciągowych. W większości kopalń wzniesiono nowe obliczone na większą załogę szatnie i łaźnie, adaptując stare obiekty na inne cele (warsztaty szkoleniowe, biura, cechownie itp.).

Rozbudowy i modernizacje przeprowadzane w tych kopalniach w okresie międzywojennym nie zmieniły skali obiektów ani nie wprowadziły nowych materiałów. Charakter zespołu nie uległ zmianie. Wczesna modernizacja powojenna również nie wprowadziła zasadniczych zmian w planie generalnym zakładu ani w ich ogólnym widoku.

W latach 50 likwidowano konie w kopalniach w związku z wprowadzeniem elektrycznego i spalinowego napędu wózków pod ziemią i na powierzchni. Zburzono wtedy stajnie i stodoły kopalniane bądź zaadoptowano je do innych celów.

Dokonywane tuż po wojnie rozbudowy budynków istniejących (por. kopalnia Kleofas kotłownia II i IV (ilustracja 20), na ogół charakteryzowały się dbałością o zharmonizowanie wyglądu zewnętrznego części dobudowanej z istniejącą.

Modernizacja z lat 60 i 70 jest głębsza i ma nie tylko aspekty technologiczne, lecz także psychologiczne. Historyzujący charakter budynku kojarzył się nie tylko z niemieckością, ale także z brakiem nowoczesności. W dokumentach z lat 60 dotyczących przebudowy starych łaźni (kopalnia Kleofas) wyraźnie podkreślono, że po modernizacji budynek zyska nowoczesny wygląd. Nowoczesność w tym okresie kojarzyła się z płaskimi ścianami, prostokątnymi leżącymi oknami i brakiem detalu. Ten sposób myślenia spowodował zniszczenie wielu bardzo pięknych obiektów cechowni i szatni.

Technologia natomiast wkroczyła brutalnie na teren kopalni w latach 70. Wyczerpywanie się eksploatowanych pokładów zmusiło kopalnie do zabiegów zmierzających do sięgnięcia po niższe pokłady. Rozpoczęto także łączenie kopalń w celu podniesienia wydajności i bezpieczeństwa. Zwiększone wydobycie wymagało przebudowy nie tylko wież szybowych i maszyn wyciągowych, lecz także sortowni, a przede wszystkim kotłowni. Zmienił się także sposób zasilania kopalni w energię. Niektóre

kopalnie przeszły na pobór energii elektrycznej z elektrowni zawodowych, niejednokrotnie także korzystają z pary technologicznej i ciepłej wody dostarczanych z zewnątrz.

W związku z inną skalą budowanych obiektów oraz stosowaniem innych materiałów budowlanych zerwano z tradycją dostosowywania dobudowywanych obiektów do charakteru otoczenia. Rozbudowy dokonuje się brutalnie nie dbając ani o zharmonizowanie całości, ani o nadanie nowym obiektom czy instalacjom estetycznego wyglądu. Jak to wygląda w praktyce, można zaobserwować na dołączonych zdjęciach (ilustracja 21):

Jakie są efekty tak prowadzonej modernizacji? Oto one:

- zmiana skali nowych obiektów w stosunku do starych,
- zastosowanie zupełnie innych materiałów budowlanych (beton, stal),
- brutalne wprowadzenie instalacji technologicznych w harmonijny układ architektoniczny (prowadzenie instalacji po elewacjach obiektów zabytkowych),
- modernizacje i przebudowy starych budynków niszczą unikalny charakter obiektu i całego układu również.

Oprócz modernizacji technologicznej zagrażają zabytkom remonty prowadzone bez nadzoru konserwatorskiego, niefachowe. Podczas takich remontów znikają kolejne obiekty zabytkowe.

Codziennie burzy się, przebudowywuje i niszczy wiele obiektów zabytkowych przemysłu. Życie idzie naprzód i trzeba je zmieniać. Zakład przemysłowy jest tego typu zespołem, w którym zmiany zachodzą najszybciej, są absolutnie konieczne, są ekonomicznie niezbędne. Powstaje jednak pytanie, czy sposób, w jaki jest to dokonywane w starych zabytkowych zespołach przemysłowych, jest jedynym sposobem? Czy jest to sposób najbardziej uzasadniony ekonomicznie? A jakie są efekty tak prowadzonych modernizacji? Jak dotąd nikt nie przeprowadził analizy ekonomicznej. Tymczasem w książce pt. „Die Entwickelung des Niederrneinisch-Westfalischen Steinkohlen-Bergbues in der zweiten Halfte des 19 Jahrhunderts", z 1905 r. autor twierdzi, że kopalnie z lat 50 XIX w. nie odpowiadają wymaganiom współczesności (tj. początkowi wieku XX) i bardziej opłacalna jest budowa nowej kopalni obok niż rozbudowa starej ze względu na wyższe koszty eksploatacyjne.

Rozbudowa starej kopalni nie może dać układów funkcjonalnie prawidłowych. Rozmieszczenie podstawowych obiektów wg zasad stosowanych prawie 100 lat temu nie odpowiada obecnym potrzebom technologicznym. Trudna sytuacja lokalizacyjna niektórych kopalń usytuowanych w gęstej zabudowie miejskiej uniemożliwia rozbudowę obok kopalni istniejącej.

Postulaty zachowania w stanie nienaruszonym zabytkowych zespołów przemysłowych są zupełnie nierealne. Konieczne jednak wydaje się przyspieszenie fotograficznego dokumntowania tej zanikającej spuścizny oraz przeprowadzania modernizacji technologicznej pod nadzorem konserwatorskim z myślą o estetyce obiektów przemysłowych kształtujących przecież także krajobraz miejski.

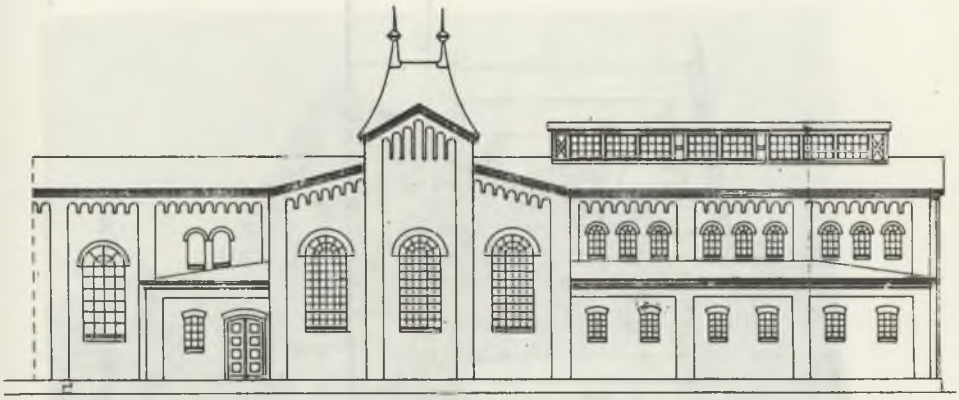

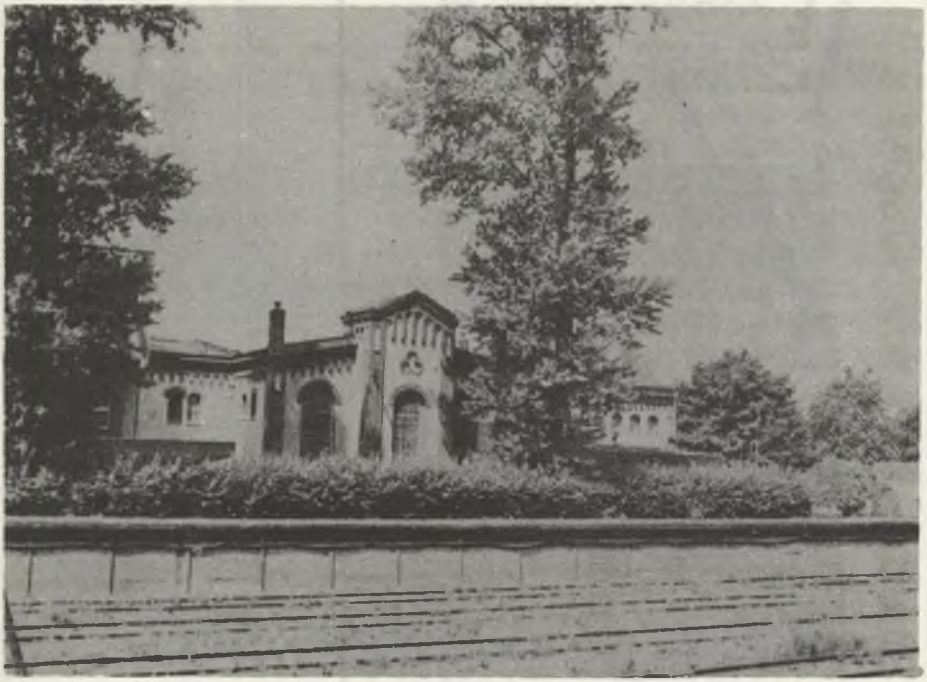

Rys. 1. Łaźnia górnicza w kopalni Murcki. U góry elewacja wschodnia wg inwentaryzacji z 1960 r. U dołu widok łaźni z drogi do Tychów

Fig. 1. Miners' bath in Murcki coal-mine. Top: Eastern facade according to the inventory made in 1960. Bottom: A view from the road to Tychy

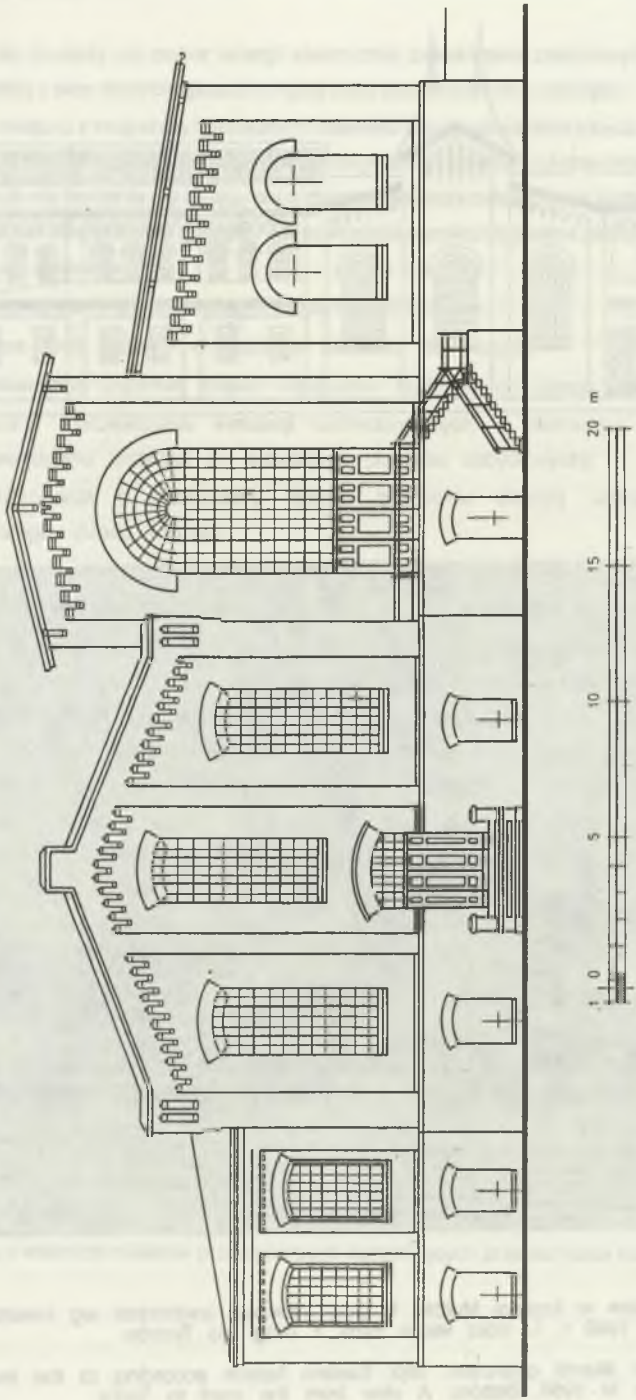

Rys. 2. Zespół energetyczny kopalni Juliusz wg dokumentacji z 1912 r.

Fig. 2. Power complex of Juliusz coal-mine according to the documents atien from 1912

Rys. 3. Łaźnia górnicza w kopalni Boże Dary. Widok z ulicy

Fig. 3. Miners' bath at Boże Dary coal-mine. View from the street

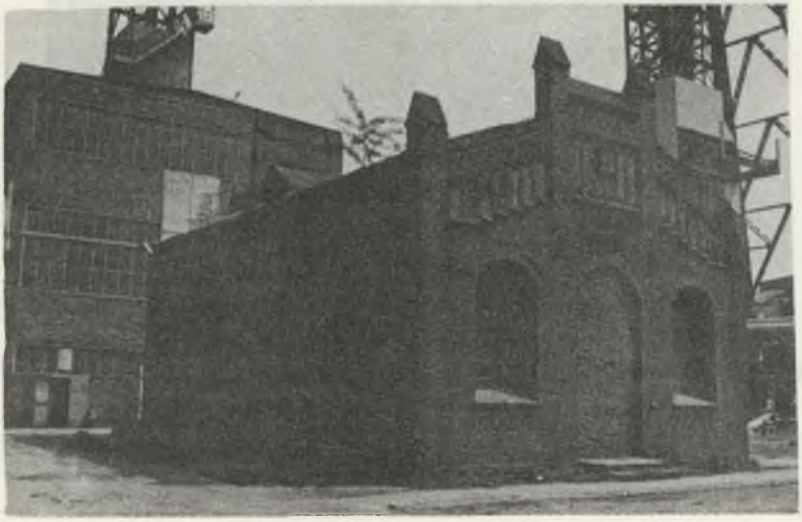

Rys. 4. Budynek maszyny wyciągowej w kopalni Boże Dary obecnie zaadaptowany na inne cele

Fig. 4. The building of the hoisting machine in Boże Dary coal-mine-recently adapted to other purposes

Rys. 6. Elewacja północna łaźni górniczej kopalni Gottwald

Fig. 6. Northern facade of miners' bath in Gottwald coal-mine

Rys. 5. Budynek elektrowni Boże Dary. Widok z ulicy

Fig. 5. Power plant of Boże Dary coal-mine. View from the street

Rys. 7. Kompresorownia kopalni Gottwald. Fragment elewacji widocznej z drogi Katowice - Chorzów

Fig. 7. Compressor station in Gottwald coal-mine. Part of the facade visible from the road from Katowice to Chorzów

Rys. 8. Warsztaty mechaniczne w kopalni Boże Dary

Fig. 8. Mechanical workshop in Boże Dary coal-mine

Rys. 9. Warsztaty mechaniczne kopalni Kleofas

Fig. 9. Mechanical workshop in Kleofas coal-mine

Rys. 10. Sortownia kopalni Murcki. Widok z drogi prowadzącej do Tych

Fig. 10. Sorting plant in Murcki coal-mine. View from the road to Tychy

Rys. 11. Zbiorniki drobnej sprzedaży węgla przy kopalni Gottwald. Widok z drogi prowadzącej do Chorzowa (1985)

Fig. 11. Small-scale-sale tanks of coal in Gottwald coal-mine. View from the road to Chorzów

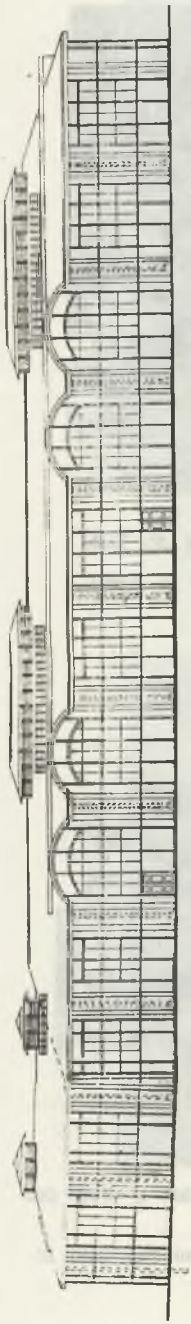

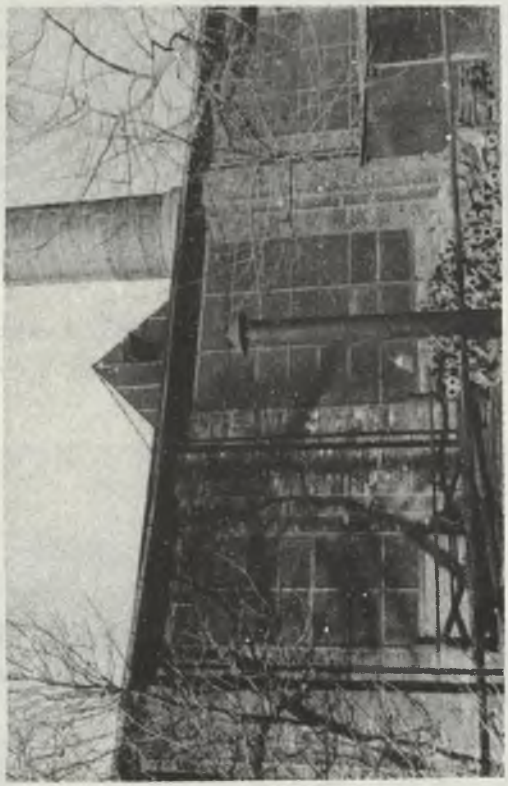

Rys. 12. Kotłownia III kopalni Kleofas, obecnie warsztat mechaniczny. U góry elewacja południowa z dokumentacji z 1913 r., u dołu fragment tej samej elewacji po przebudowie

Fig. 12. Boiler-room III in Kleofas coal-mine. Presently used as the mechanical work shop. Top: southern facade according to the technical documentation from 1913, Bottom: Fragment of this facade after rebuilding

Rys. 13. Stolarnia kopalni Murcki

Fig. 13. Joinery in Murcki coal-mine

Rys. 14. Budynek biurowy sztygarów, a obecnie Związków Zawodowych w kopalni Boże Dary

Fig. 14. Foremen's office, presently Trade Unions' office in Boże Dary coal-mine

Rys. 15. Budynek stajni, a obecnie magazyn kopalni Gottwald

Fig. 15. Stable, presently warehouse in Gottwald coal-mine

Rys. 16. Ołtarz św. Barbary w cechowni kopalni Gottwald

g. 16. St. Barbara's altar in calibrator's shop in Gottwald coal-mine (marker's)

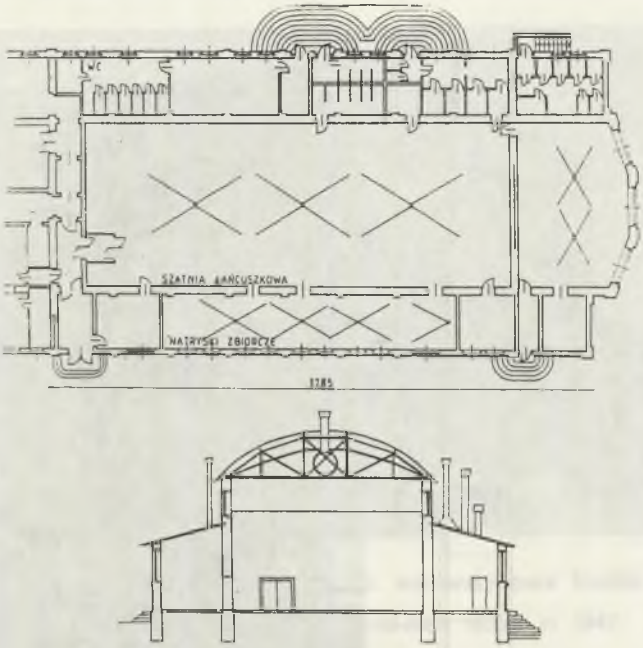

Rys. 17. Typowy rzut i przekrój łaźni górniczej. Kopalnia Kleofas. Obecnie budynek ten zaadaptowano na cechownię i biura

Fig. 17. Typical view and cross-section of miners' bath. Kleofas coal-mine. Presently building adapted for calibrator's shop and traffic office

Rys. 18. Kopalnia Kleofas z lat 20 XX w. Widok na elektrownię o układzie bazylikowym z krótkim, poprzecznym transeptem. Obiekt zachowany do dzisiaj w niemal niezmienionej formie

Fig. 18. Kleofas coal-mine from 1920's. View a power station of basilica shape with short lateral transept. This object remained in almost unchanged form

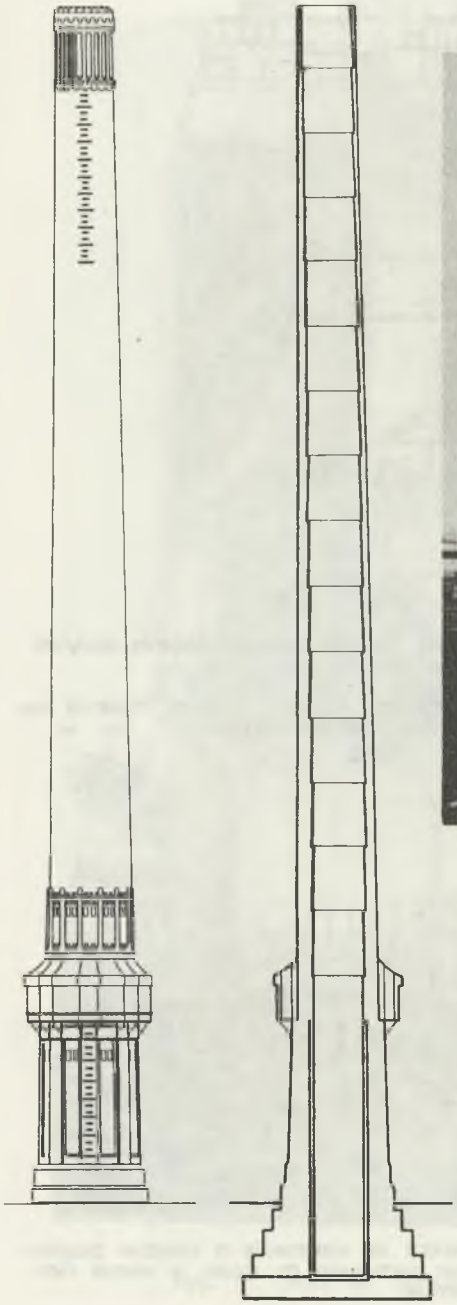

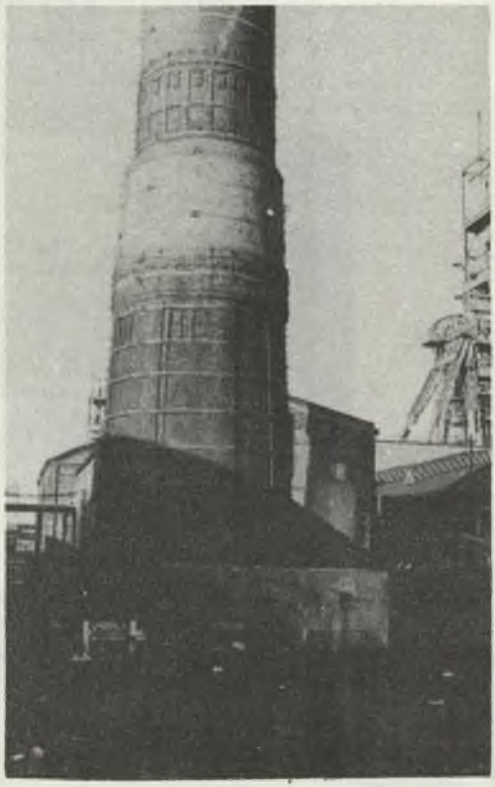

Rys. 19. Komin w Kopalni Kleofas. Projekt z 1913 r. oraz stan obecny po remoncie

Fig. 19. Chimney shape in Kleofas coal-mine. Design from 1913 and its present state after repair

Rys. 20. Przebudowana w 1947 r. kotłownia kopalni Kleofas

Rys. 20. Boiler-room in Kleofas coal-mine rebuilt in 1947

Rys. 21. Charakterystyczny chaos, natłok brył i brzydota doraźnych działań inwestycyjnych modernizacji technologicznej Kopalni Bielszowice (fot. autor)

Fig. 21. Typical chaos, throng of solids and ugliness of provisional solutions of technological modernization in Bielszowice coal-mine (phot. by the author)

PRZYPISY

[1]Bohdan Jałowiecki „Człowiek w przestrzeni miasta". Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1980

[2]Andrzej Niezabitowski „Zagadnienia oceny wartości środowiska". Monografie Problemów III, Politechnika Krakowska 1987

[3] Wszystkie fotografie i dokumenty wykorzystane w artykule pochodzą z kart ewidencyjnych Zabytków Architektury i Budownictwa przygotowanych dla kopalń Gottwald, Kleofas, Murcki i Boże Dary przez E. Niezabitowską i E. Szady w latach 1985-87. Powyższe karty znajdują się w Dziale Dokumentacji i Zabytków Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach

[4]Problemy planów generalnych wyżej wymienionych kopalń szerzej omawia E. Szady w opracowaniu pt. „Przekształcenia układów przestrzennych zabytkowych kopalń" (maszynospis 1988 r.)

Recenzent: Doc.dr hab.arch. Andrzej Kadłuczka

Wpłynęło do Redakcji: 18.06.1990 r.

DO THE MONUMENTS OF INDUSTRIAL ARCHITECTURE IN UPPER SILESIA HAVE TO BE DESTROYED?

S u m m a r y

The turn of 19-th century was the time of forming the industry in Upper Silesia. Many industrial complexes of interesting architecture were built at that time. The author discusses the trends in monumental industrial architecture towards making an external appearance of industrial objects similar to public buildings and apartment buildings by means of historic-like decorations.

Technological modernization being carried on brutally since 1970's destroys still existing industrial complexes.

ВЫНУЖДЕНЫ ЛИ ПРОПАСТЬ ПАМЯТНИКИ ПРОМЫШЛЕННОЙ АРХИТЕКТУРЫ В ВЕРХНЕЙ СИЛЕЗИИ

Р е з ю м е

Конец XIX и начало XX века это период формирования промышленности в Верхней Силезии. Тогда были построены многие промышленные комплексы с интересной архитектурой. На примере нескольких избранных шахт представлены выступающие в старинной промышленной архитектуре тенденции к внешнему уподоблению промышленных объектов с помощью историзмического декора к жилищным зданиям и зданиям общественной полезности.

Жестоко проводимая, начиная с 70-тых лет, технологическая модернизация уничтожает существующие еще, часто с большими архитектурными ценностями, промышленные комплексы.